

Niepowodzenia w modlitwie – brak pragnienia modlitwy

1. **Nie mogę się modlić** – nie licz na extra wrażenia, nie zniechęcaj się, że nic się nie dzieje, trwaj tylko przez czas, który zaplanowałeś. (Ha 2, 1)
2. **Jest za głośno** – lepiej było być gdzie indziej. Nie, tu gdzie jesteś – bo największą przeszkodą jesteś Ty sam. Wpatruj się w Jezusa, a nie w siebie. Nie chodzi o ciszę zewnętrzną, ale o wewnętrzną – ta prowadzi do zjednoczenia z Bogiem.
3. **Nie lubię się modlić** – nic nie czujesz, modlitwa jest oschła, ogarnia Cię z tego powodu smutek. Poproś Maryję o pomoc, Osobę pełną Ducha Świętego i wiary. Akty wiary i nadziei i miłości spróbuj – pomogą Twemu szukającemu sercu znaleźć się bliżej Boga. Jeśli Pismo św. jest dla Ciebie nieczytelne, to szukaj w nim słów Jezusa. Siedź tylko – tyle ile potrzeba, jeśli nic nie chcesz i pamiętaj, że każda noc kończy się świtem.
4. **Nic nie czuję** – dobrze, bo odczucie dotyczy poznania zmysłowego, a Bóg nie podlega zmysłom. Św. Jan od Krzyża nazywa to nocą zmysłów i wiary. Bóg staje się Bogiem ukrytym. Wszyscy mistycy doświadczali nocy duchowej. Po tym okresie przyjdzie światło jak poziomie wiosna. Wytrwaj, to czas zdobywania wolności i uczenia się zważania na Bożą tajemnicę. Pogódź się z tym stanem, powtarzaj Imię Jezus, słuchaj Słowa Bożego – Ono robi swoje. Zobaczysz, że będziesz bardziej skuteczny w działaniu.
5. **Nic się nie dzieje** – a co się dzieje, gdy się opalasz? Wygrzewaj się w promieniach Boga. Nie daj sobie wmówić, że to strata czasu. Jest to chwila czuwania, w której zawieszasz działanie. Teraz Twoja modlitwa może być naprawdę bezinteresowna. I tak pośród tego „nic” możesz nagle doświadczyć Bożego miłosierdzia i popłyną Ci łzy. Potem znów po jakimś czasie możesz być na pustyni Krzyża. Czy wierzysz w to, że Bóg jest obecny w Twojej duszy, nawet jak nie czujesz tej obecności. Skupiaj się nie na sobie, ale na Bogu i Jego miłości do Ciebie. Pamiętaj, że modlitwa jest szkołą cierpliwości.
6. **Nudzi mi się** – bo klepię gotowe formułki, które powodują oschłość serca. Poczytaj Pismo św. Posłuchaj, zanim zaczniesz mówić do Boga. A może zgódź się na tę nudę z Bogiem i wyjdzie z tego adoracja Twego Pana. A może jesteś zmęczony lub wybrałeś nieodpowiedni moment? W tym jaki jest ten czas i Ty powiedz Bogu, że Go kochasz. Więcej nie wymyślaj. Tylko bądź, a Jego wola zacznie zamieszkiwać w Tobie.
7. **Zbyt wiele rzeczy mnie rozprasza** – rozproszenia na modlitwie nie zależą od nas, to dowód pracy mózgu. Nie odpędzaj ich, a módl się w tych sprawach, które się pojawiają. Jeśli pojawia się coś uporczywego do zapamiętania, zapisz to i wróć do modlitwy. Jeśli dalej jest trudno skojarz proces oddychania ze słowem „Jezus” lub „Abba”. Możesz też prosić Boga, by nauczył Cię się modlić. Kojarzysz? – Jezus i „Ojciec Nasz”. Bądź wytrwały, a zauważysz miłosną uwagę nie tylko Twoją, ale i Boga.
8. **Jestem człowiekiem czynu** – to wykręt. Twoja miłość bliźniego i uczynienie pracy modlitwą niech nie zwalnia Ciebie z modlitwy osobistej. Pamiętaj, że modlisz się tak jak żyjesz i żyjesz tak jak się modlisz. Pamiętaj, że działanie jest siostrą kontemplacji. *Ora et labora*, czyli módl się i pracuj.

A może praktyka adoracji Ci pomoże? A może komunია z Duchem Świętym, który rodzi świat?

9. **Zniechęcam się** – bo Twoja modlitwa, podobnie jak miłość, przechodzi próbę czasu. Czas modlitwy, to czas Boga i nie musi ona być taka jak sobie wyobrażasz. Kiedy się modlisz, Jezus modli się w Tobie. Potraktuj modlitwę jako zjednoczenie z Jego miłością i zaczniesz jej pragnąć. Popatrz, czy nie pojawiają się już owoce modlitwy, które są owocami Ducha Świętego. Na to potrzeba czasu i perspektywy. Odwagi! Jesteś istotą, która się staje - podobnie Twoja modlitwa. Jesteś w drodze w górę i każdy punkt dojścia staje się nowym punktem wyjścia. Przecież żyjesz, to niech to życie inspiruje Twoją modlitwę.

10. **Bóg jest zbyt odległy** – „Boże, który jesteś, objaw mi siebie” mów. ON naprawdę jest blisko Ciebie, na ustach Twoich i w sercu Twoim – tylko przyjrzyj się kim dla Ciebie jest Bóg? Nie uciekaj od tego pytania, a zobaczysz, że Jego wytrwała miłość motywuje Cię do wytrwałości w modlitwie. W jakiego Boga wierzysz, taka jest Twoja modlitwa.

Ćwiczenie praktyczne

1. Staję przed Bogiem Ojcem, Jezusem i Duchem Świętym i uświadamiam sobie, że te Osoby modlą się we mnie (zobrazować przez znak Krzyża)
2. Przedstawiam Bogu swoje plany – te, które mam i przedstawiam to, co leży mi najbardziej na sercu.
3. Proszę Boga o błogosławieństwo dla tych, którzy są mi bliscy i dla tych, z którymi jest mi trudno.
4. Powierzam MU siebie.
5. Rozważam Jego Słowo – może być z dnia. To Słowo może być inspiracją jednego zdania – pozwalam na to. Ono do mnie mówi.
6. Proszę o włączenie mnie w dialog miłości, który odbywa się w Trójcy św.
7. Jestem dzieckiem Bożym i jest we mnie obraz Jezusa prowadzącego mnie do zbawienia – akceptuję to i za to dziękuję.

Amen.

Modlitwa, podobnie jak miłość, jest wyborem, aktem woli, decyzją.

Służy spotkaniu z Bogiem w miłosnej relacji.

Pragnienie modlitwy już jest modlitwą (według św. Augustyna).

Przygotowano na podstawie:

J. Gauthier *Modlitwa Chrześcijańska. Praktyczny przewodnik*, Wyd. Św. Wojciecha, Poznań 2012.